

z chaosem cen artykułów żywnościowych

środkowany był w rękach księgowego. Z sum tych uczelnia zakupywała waluty obce, celem zapłaty rachunków firm zagranicznych za dostarczone Politechnice przyrządy naukowe. Na tem właśnie złoty interes rabuli Kozłowski. Po prostu pobierał znaczne sumy rzekomo na zakup walut, w rzeczywistości zaś tylko część pieniędzy